



# IZABELA OŁDAK

## Śpiewanie nad kośćmi | Singing over bones

Galeria Sztuki Współczesnej BWA  
w Katowicach  
**BWA Contemporary Art Gallery**  
in Katowice

Zwiedzający będą mogli odwiedzić artystkę w galerii na  
kilka dni przed otwarciem, uczestnicząc w tworzeniu  
wzoru (27 i 28 czerwca)

**The artist welcomes anyone who would like to come to the  
gallery a couple of days before the opening of the exhibition  
and join in creating the pattern (27<sup>th</sup> and 28<sup>th</sup> of June)**

**29.06–28.07.2013**

# ŚPIEWANIE NAD KOŚĆMI

## SINGING OVER BONES



Ściany galerii są zupełnie puste. Na powierzchni podłogi rozpościera się gęsty, precyzyjny rysunek. Izabela Oldak przygotowuje go przez kilka dni. Sypie popiół zmieszany z pigmentem w skomplikowany wzór kiełkujący w jej głowie.

Za każdym razem, kiedy maluje na kamieniach, układa mozaiki ze skrawków papieru, tworzy w galerii gestwiny z papierowych wycinanek, maluje na skórze, sypie mandale, próbuje uwić prowizoryczne gniazdo, które z każdą godziną cierpliwej pracy rozrasta się wokół niej. Jej działania można określić rytuałami tymczasowego zamieszkiwania, przywołującymi spychany na margines zmysł porządku zmuszający do niestrudzonego tworzenia wzorów. I tym razem ornament Oldak rozwija się jak tropikalny las. Szybko i w niekontrolowany sposób. Spod pewnej ręki, sypiącej na podłogę kolor, wyrastają kolejne odnogi, meandry, spirale, lodygi i wici. Artystka występuje w roli szamanki odtwarzającej w geście powolnego sypania pierwotny ład natury. Tworzy wzór siedząc w kucki albo na kolanach, stapiając się przez kilka dni w daną przestrzeń, poznając każdy centymetr zawłaszczanej podłogi. Śledzenie ornamentu wyrastającego podczas tego performance'u pozwala obserwatorom odbyć długą drogę do początków kultury, gdzie spełniał on przede wszystkim funkcję ochronną. Zgodnie z tą zasadą wszelkie, węzły, plecionki, labirynty i korowody taneczne związane były z nadzieją uwiecznienia w powiklanym wzorze złych mocy, które w ten sposób trzymane były na wodzy.

Opowieść Oldak o powstawaniu i ginięciu oparta o chwilową geometrię spirali zostaje w trakcie trwania wystawy zdmuchnięta i zatarta. Pozostawia po sobie tylko brudzący, kolorowy pył wynoszony z galerii na podeszwach butów.

*Wspomnienie*, instalacja site-specific, Flat land Project, program: Artist-in-Residence, Fundacja id11, Delft, Holandia 2009

*Reminiscence*, site-specific installation, Flat land Project, Artist-in-Residence, Stichting id11, Delft, the Netherlands, 2009

Zdjęcie na pierwszej stronie

*Monumentos/Pomniki*, które upamiętniają poległych podczas hiszpańskiej rekonkwisty. Praca powstała podczas miesięcznej rezydencji w Fundacji Valparaiso w Mojacar w Hiszpanii, 2011

A photo on the first page

*Monumentos/Memorials* which commemorate those who died during the Spanish reconquest. Work was made during one month residency programme at Foundation Valparaiso in Mojacar, Spain, 2011



The gallery walls are quite empty. The floor is overlaid with a thick, meticulous drawing. It takes the artist, Izabela Oldak, a few days to prepare. She sprinkles a mixture of ash and pigment, arranging it into an elaborate pattern that is unfolding in her mind. She paints on stones, builds mosaics from paper scraps, covers gallery space with a thicket of paper cut-outs, paints on leather or lays sand mandalas, as if she were trying to build a makeshift nest, which is becoming bigger and bigger with every hour of her patient work. Her actions could be described as rituals of temporary settlement, evoking the oft-shunned sense of order, which makes one keep on unremitting pattern-making.

This time, Oldak's ornament grows in the manner of a tropical forest, rapidly and uncontrollably. Her confident hand sprinkles the floor with colours, which blossom into offshoots, meanderings, spirals, stems and twigs. The artist plays the role of a shaman, who restores the primeval order of nature with a gesture of unhurried sprinkling. She works in a squatting or kneeling position, merging with the space for a couple of days, acquainting herself with each centimetre of the appropriated space.

A two day observation of the growing artwork allows viewers to complete a long journey back to the origins of culture, to the time when patterns had mainly protective functions. All magic charms, knots, plaitings, labyrinths and processions of dancers were related to hope, caught in the entangled pattern of evil powers, thus keeping them under control. During the exhibition, Oldak's tale about coming into being and coming to an end, based on the temporary geometry of a spiral, is dispersed and fades away. The only thing that remains of it is the messy colourful dust that leaves the gallery on the soles of the shoes.

*Wspomnienie*, instalacja site-specific, Flat land Project, program: Artist-in-Residence, Fundacja id11, Delft, Holandia 2009

*Reminiscence*, site-specific installation, Flat land Project, Artist-in-Residence, Stichting id11, Delft, the Netherlands, 2009

# NOTATKI O ZMYŚLE PORZĄDKU

## NOTES ON THE SENSE OF ORDER



Izabela Oldak i Wiktoria Motyka, *Przeobrażenie/ Transfiguration*, instalacja site-specific, wystawa *Serious*, kuratorka: Magdalena Komborska, Galeria ON, Poznań, 2011  
*Serious*, Izabela Oldak, *Przeobrażenie/ Transfiguration*, site-specific installation made out of Wiktoria Motyka's drawings, ON Gallery, Poznań, 2011

**Marta Lisok:** Olga Tokarczuk w książce *Bieguni* pisze o sekcie, której członkowie uznają pozostawanie w bezruchu za największy grzech i przyczynę wszelkiego nieszczęścia. Czy moment, w którym wyruszasz w podróż, jest w twoim przypadku początkiem tworzenia kolejnej pracy?

**Izabela Oldak:** Przyjęłam rolę artystki-nomadki poszukując nowych miejsc pracy twórczej, nowych wymiarów, wiedzy i doświadczenia. Spotykałam na swojej drodze szamanów, magów, wiedźmy, uzdrowicieli, wizjonerów i psychonautów. W ciągu ostatnich dwóch lat odwiedziłam takie miejsca jak: południowa Estonia, Litwa, Łotwa, Azerbejdżan, Słowacja, Serbia, Filipiny i Hiszpania. Każda moja podróż to kolejna inicjacja, której rezultaty transformuję na język sztuki. To nie tylko otoczenie, ale i ludzie mają ogromny wpływ na to, jak i co tworzę. Jeśli zaś chodzi o wpływ miejsca, to najsilniej odczuwam energetyczne miejsca mocy i kultu. Są to różnego rodzaju drzewa, kamienie, źródła czy dawne miejsca sakralne związane z kultem przyrody.

Odkąd pamiętam, najbardziej fascynującą przestrzenią był dla mnie las – obserwacja tej formy życia, rozpoznawanie poszczegól-

**Marta Lisok:** In her novel *Bieguni* (Runners), Olga Tokarczuk wrote about a sect who believe that remaining motionless constitutes the gravest sin and brings misfortunes of all sort. Would you say that the moment you embark on a new journey is the moment you start creating a new work?

**Izabela Oldak:** The quest for new experience, knowledge and space for my artwork means that I have assumed the role of a nomad-artist. On my path there are shamans, magicians, witches, healers, visionaries and psychonauts. In the last two years I have travelled extensively and visited many countries, including South Estonia, Lithuania, Latvia, Azerbaijan, Slovakia, Serbia, the Philippines and Spain. Each of these journeys became a new initiation and provided me with increased metaphysical experience, which I later rendered into the language of art and magic practice.

It is not only the environment, but also people that have an effect on what and how I create. As for the influence exerted by the venue, I tend to be especially sensitive to places related to cult and magic power, such as trees, stones, water springs or places of ancient nature worship.



Izabela Oldak i Wiktoria Motyka, *Przeobrażenie/ Transfiguration*, instalacja site-specific, wystawa *Serious*, kuratorka: Magdalena Komborska, Galeria ON, Poznań, 2011

*Serious*, Izabela Oldak, *Przeobrażenie/ Transfiguration*, site-specific installation made out of Wiktoria Motyka's drawings, ON Gallery, Poznań, 2011



nych roślin, obserwowanie zwierząt, poznawanie leśnych duchów i związanych z nimi legend.

Las kryje w sobie zawsze jakieś tajemnice i niebezpieczeństwa, z drugiej jednak strony dostarcza schronienia i pożywienia tym, którzy go znają. Z niczym nieporównywalne było dla mnie jednak doświadczenie lasu deszczowego. Ze względu na wysoką wilgotność powietrza i częstotliwość opadów, pijawki można było tam znaleźć na drzewach, a sam las był jak gigantyczny żywy organizm, tętniący i rosnący niemal w oczach. Nie było innej możliwości, by wejść w głąb, niż podążanie strumieniami. Te lasy wręcz opływały w legendy i opisy zamieszkujących je duchów i zjaw.

Wydaje mi się, że Przyroda w każdym zakątku świata niesie ze sobą ładunek mistyczny i życiodajną energię. Jeśli chodzi o przestrzeń publiczną, myślę że im bardziej cywilizowany kraj, tym większe ograniczenia, ilość kontroli, inwigilacji oraz skrepowania ludzkich reakcji i tłumienia ich ekspresji. W krajach takich jak Filipiny czy Maroko przestrzeń publiczną traktuje się jak część swojego gospodarstwa, gromadnie wykonując na ulicach najrozmaitsze czynności na przykład pielęgnacyjne czy zarobkowe. Nawet slumsy Manili

Ever since I can remember, I have had a deep fascination for forests and I love to observe this form of life, identify various plant species, watch animals, learn about fairies and listen to legends which feature them. There is always something mysterious and savage to forests but on the other hand, they provide shelter and food to those who have become familiar with its environs. I have found the rainforest to be a unique experience – due to high humidity and frequent rain, leeches attach themselves to trees and the whole forest seems to constitute a single gigantic living body, bustling with life and growing rapidly before our very eyes. The only way to penetrate its depths was to follow the streams. These forests abound in legends of all kinds, and seem to be inhabited by all sorts of fairies and spirits.

I think that all over the world Nature has this mystical air and life-giving power to it. Yet when it comes to public space, I guess the more civilised the country, the more limitations it imposes, the stricter its control and surveillance, and the more muffled are people's reactions and expression. Just for the sake of comparison, in countries such as the Philippines or Morocco, public space



*Królestwo Bogów*, instalacja site-specific z papieru. Praca została zrealizowana podczas rezydencji artystycznej Fundacji id11, Delft, Holandia, 2010

*Realm of the Gods*, site-specific installation made out of paper. Artist-in-Residence, Stichting id11, Delft, the Netherlands, 2010

nie wyglądały tak strasznie, jak to sobie wyobrażałam, tam życie tętni o każdej porze dnia i nocy, a ludzie wydają się być mocno osadzeni w teraźniejszości. Widać wielkie poczucie wspólnoty i radość z wykonywania najprostszych czynności.

**M L:** Jakie miejsce wyznaczają przyrodzie współcześni Europejczycy?  
**I O:** Kultura europejska w ogromnej mierze zdominowana została przez przykazanie biblijne nakazujące czynienie sobie ziemi poddaną. Podczas procesów chrystianizacji z pełnym okrucieństwem wycinano święte gaje, niszczone miejsca kultu. Myślę, że działania te zaważyły na wytyczeniu roli człowiekowi jako wywyższającemu się ponad świat przyrody. Obecny kryzys ekonomiczny, ekologiczny i wyjałowienie duchowe są skutkiem owego autorytarnego stosunku do Natury. Gdy mieszkałam przez kilka lat w Holandii, uderzył mnie fakt, iż nie ma tam dzikiej przyrody. Lasy sadzone są tak jak parki, z asfaltowymi ścieżkami i drutami kolczastymi, żeby nikt przypadkiem nie zszedł z wytyczonej trasy. Według mnie ochrona środowiska naturalnego nie powinna polegać na odgradzaniu się od natury, a szanowanie zieleni na jej *niedeptaniu*, to kolejna forma kontroli, nakazów i zakazów tworzona dla niezrozumiałego dla mnie pojęcia *dobra wspólnego*.

**M L:** Powstawanie twoich prac jest czasochłonne, przygotowujesz je do konkretnego miejsca, które zawłaszczasz w ten sposób na czas trwania wystawy? Co jest dla ciebie najistotniejsze w procesie ich tworzenia?

**I O:** Moje prace powstają dla konkretnego miejsca – sam pomysł kryształizuje się dopiero po doświadczeniach owej przestrzeni. Najistotniejsza jest integracja z miejscem, wsluchanie się w nie, czerpanie informacji i energii, by stworzyć formy pasujące do jego specyfiki i historii. Proces tworzenia sztuki, szczególnie tej o głębokim znaczeniu rytualnym czy magicznym, wolę odbywać w samotności lub w gronie bliskich mi osób. Jednak niektóre prace były tworzone w miejscach publicznych, gdzie istotna była dla mnie interakcja z widzem. W moich projektach łączę rzemiosło z konceptualizmem i duchowością. Tworzę własną stylistykę zbudowaną z piętrzących się form linearnych wzorów, często o znaczeniu symbolicznym czy magicznym. Inspiruję się folklorem, mitami, snami, archetypami i symbolami, które przetworzone przez kulturę, kontekst i moją interpretację nabierają innego znaczenia. Taki dialog z przeszłością pozwala dawnym ideom na ponowne odnalezienie miejsca w teraźniejszości.

**M L:** Skąd wzięło się twoje zainteresowanie usypywaniem wzorów na powierzchniach?

**I O:** Usypywanie wzorów to część folkloru wielu tradycji i kultur. W Polsce na wsiach podczas dni świątecznych – zwłaszcza z okazji

is considered to be part of everyone's household, so streets are streaming with people performing personal body care or trying to earn their living. Even Manila slums seemed less scary than I had expected them to be – they were bustling with life at every hour of day and night and their inhabitants seem to be rooted very much in the here and now. You can feel a great sense of togetherness and joy that comes from doing the simplest tasks.

**M L:** How do the contemporary Europeans perceive the importance of nature?

**I O:** European culture has been largely dominated by the Biblical order to subdue the earth. The process of Christianisation involved razing sacred groves and demolishing cult places. I think these deeds were influenced by the fact that humans were given a role that led them to feel superior to the world of nature. The current economic and ecological crises, coupled with barren spiritual stagnation, have occurred in the aftermath of this authoritarian approach to Nature. I have spent a couple of years living in the east and west Netherlands where I was struck by the fact that there was no wildlife to be seen. Forests seem to be planted just like gardens, with asphalt paths surrounded by barbed wire, preventing people from veering away from the demarcated route. In my opinion, protecting the natural environment should not mean fencing nature off, and looking after greenery is not just *no trespassing*. These are other forms of control, orders and bans that have been created for the so-called *common good*.

**M L:** Your artworks take a long time to complete. Do you design them for a specific place, the one that you are going to appropriate for the exhibition? What do you consider to be the most important thing when you are working on them?

**I O:** My works are created with a specific location in mind – the idea itself takes shape only after I have had a chance to experience this space, and the key part of this experience is my integration with the venue, tuning in to it, absorbing information and energy, so that the form of my work matches its unique character and history. I like to create art in solitude or in the company of family or friends, especially when the artwork has deep ritual or magical importance. However, some of my works were created in public space, and the important thing there was interaction with the viewers. My projects combine craftsmanship, conceptualism and spirituality. As for the visual part, I have developed my own style, based on piles of linear patterns with symbolic or magical meaning. I draw inspiration from folklore, myths, dreams, archetypes and symbols, which acquire a different meaning after being processed by culture, con-

święt wielkanocnych, ale także z powodu takich okazji, jak: wizyta lekarza u chorego czy kawalera u panny – usypywano wzory z piasku na podłogach chałup i przed gospodarstwami. Do dzisiaj tradycja usypywania piaskowych wzorów jest żywa na terenie Kujaw i województwa wielkopolskiego. Odbywają się tam nawet coroczne konkursy na najpiękniejszy *dywan*. Jest to jedynie echo dawnej tradycji. Natrafiłam na nią, poszukując inspiracji oraz poznając korzenie swojej kultury. To co mnie najbardziej zaintrygowało, to użycie uniwersalnych symboli. Niektóre piaskowe rysunki przypominają ornamentykę haftów, zdobnictwo mebli, a także dywany i chodniki widywane na ówczesnych dworach, ale są też wzory nawiązujące do mistycznego drzewa życia czy kosmosu (symbole słońca, księżyca, gwiazd). Zatem te piaskowe dekoracje to ślad dawnego myślenia mitologicznego i magicznego.

Oczywiście prawdziwy kunszt i eksplozję kolorów reprezentuje w tej materii orient: tybetański buddyzm tantryczny, bądź rangoli – indyjska sztuka sypania wzorów z kolorowych piasków. Tworzenie prac w tej technice zawsze miało dla mnie ogromne znaczenie symboliczne i medytacyjne. Użycie tak nietrwałego materiału jak piasek jest dla mnie przede wszystkim symbolem przemijalności indywidualnego życia, ciągłej metamorfozy, cykliczności, periodyczności stwarzania i niszczenia, narodzin i śmierci.

**ML:** Jaka jest funkcja tworzenia wzorów?

**IO:** Wzór jako symbol oraz element dekoracyjny można znaleźć we wszystkich kulturach na przestrzeni wieków. To język uniwersalny, swoiste esperanto, kod zawierający informacje najistotniejsze i podstawowe. Symbole mają wartość archetypiczną, sakralną i magiczną, natomiast wzory dekoracyjne opowiadają historię rodu (szkocki tartan), informują o miejscu w hierarchii społecznej (maoryskie tatuaże) czy pełnią funkcje ochronne (ręka Fatimy, słowiańskie wzory).

Według Carla Gustava Junga, sztuka symboliczna powstaje z nieświadomości zbiorowej, czyli sfery nieświadomej mitologii, której praobrazy (archetypy) są wspólnym dobrem ludzkości. Do tego, jak twierdził, życie symboliczne potrzebne jest do zbalansowania naszego życia przepełnionego rzeczami banalnymi i zwyczajowymi. Obecnie zauważyć można brak przywiązywania wagi do istnienia miejsc odosobnienia, modlitwy, medytacji.

Obecne wykorzystanie wzorów w kulturze masowej zaciera ich znaczenie, sprowadzając je do roli ornamentu dostarczającego jedynie wartości estetyczne.

**ML:** W swoich pracach odwołujesz się do koncentrycznych znaków – najczęściej spirali. Jakie przypisujesz jej znaczenie?

**IO:** Spirala jest symbolem jedności wszechrzeczy, ochrony, regularności i wzrostu. W spirali można odnaleźć matematyczny ład natury (muszla Nautilusa) i dlatego też tylko ten symbol stał się oponentem Chaosu. Podobne znaczenie spirali przekazał mi także buriacki szaman, którego poznałam na wyspie Olchon, na jeziorze Bajkał na Syberii. Pojechałam tam w ramach dwuletniego projektu *Good Trip Bard Trip*, będącego częścią programu edukacyjnego Dutch Art Institute, ArtEZ w Enschede w Holandii – do którego wówczas uczęszczałam. To właśnie wtedy po raz pierwszy spotkałam się z szamanizmem w jego pierwotnej, tradycyjnej postaci. Szamani to pionierzy świadomości, specjaliści w rozpuszczaniu ego i stawianiu się świadkiem doświadczenia egzystencji jako ciągłego kontinuum istnienia, o głębokim poczuciu całości życia na Ziemi. Język szamana to język symboli zapisanych w sztuce, gdzie sensem życia jest przywrócenie symbiotycznego związku z Naturą. Ten buriacki szaman, którego spotkałam, miał narysowaną spiralę na swoim bębnie. Zapytałam go, co ona oznacza. Odpowiedział, iż spirala była pierwszą formą, przez którą z Chaosu wyłonił się Ład. Z symbolem spirali wiąże się także forma labiryntu, jako procesu wtajemniczenia obrazującego przejęcie kontroli, odpowiedzialności wiążącej się z podejmowaniem decyzji. Filozoficznie rzecz ujmując, nie ma wyjścia z labiryntu, gdyż jest ono tak samo trudne jak pójście naprzód, a w środku labiryntu nie ma nic innego, jak tylko spotkanie z samym sobą.

**ML:** What sparked your interest in sandpainting?

**IO:** Sandpainting is present in the folklore of many traditions and cultures. Also in Poland, villagers created patterns on the floors of their houses and in front of the entrance doors by sprinkling sand; it was practised mainly during religious holidays, especially Easter, but also because of special events, such as a doctor visiting a bedridden patient or a suitor's visit.

The tradition of sandpainting is still alive in the Kujawy region and in the Greater Poland Voivodeship, where there is an annual *carpet* contest. This is only an echo of the old tradition, I have found out about it while looking for inspiration and learning about the roots of my own culture. What I find most intriguing is the universality of the symbols that are used. The ornaments of some of these sand pictures resemble the ones found in embroidery, furniture, as well as kilims and carpets that were seen in the old manors and courts; there are also patterns related to the universe, symbols of the sun, moon and stars or the mystical tree of life, which demonstrates that these sand decorations hold traces of the old-time mythological and magical thinking, perhaps the most fascinating thing about sandpainting.

The most fascinating thing about sandpainting is using the universal symbols, a trace of that old mythological and magical thinking. Obviously, the most exquisite craftsmanship and a real explosion of colours are to be found in the Orient, for instance in Tibetan Tantric Buddhism or in *rangoli*, the Indian art of drypainting. For me, working in this technique has always held a great symbolic and meditative meaning. Moreover, using such impermanent material as sand is a powerful symbol of transitory nature of individual human life, continuous metamorphosis, cyclicity, periodicity of creating and demolishing, birth and death.

**ML:** What are the functions that these patterns serve?

**IO:** Patterns as symbols and decorative elements can be found in various cultures across all centuries. So it is a universal language, a unique Esperanto, a code containing the most essential pieces of information. Symbols represent archetypal, sacred and magic value, whereas decorative patterns might recount the family history as Scottish tartan does or reveal rank in society like Maori tattoos, or they might have a protective function such as the hand of Fatima or Slavonic patterns.

According to Carl Gustav Jung, symbolic art has its origin in the collective unconscious, or the sphere of unconscious mytholo-

**IO:** Spirala jest symbolem jedności wszechrzeczy, ochrony, regularności i wzrostu. W spirali można odnaleźć matematyczny ład natury (muszla Nautilusa) i dlatego też tylko ten symbol stał się oponentem Chaosu. Podobne znaczenie spirali przekazał mi także buriacki szaman, którego poznałam na wyspie Olchon, na jeziorze Bajkał na Syberii. Pojechałam tam w ramach dwuletniego projektu *Good Trip Bard Trip*, będącego częścią programu edukacyjnego Dutch Art Institute, ArtEZ w Enschede w Holandii – do którego wówczas uczęszczałam. To właśnie wtedy po raz pierwszy spotkałam się z szamanizmem w jego pierwotnej, tradycyjnej postaci. Szamani to pionierzy świadomości, specjaliści w rozpuszczaniu ego i stawianiu się świadkiem doświadczenia egzystencji jako ciągłego kontinuum istnienia, o głębokim poczuciu całości życia na Ziemi. Język szamana to język symboli zapisanych w sztuce, gdzie sensem życia jest przywrócenie symbiotycznego związku z Naturą. Ten buriacki szaman, którego spotkałam, miał narysowaną spiralę na swoim bębnie. Zapytałam go, co ona oznacza. Odpowiedział, iż spirala była pierwszą formą, przez którą z Chaosu wyłonił się Ład. Z symbolem spirali wiąże się także forma labiryntu, jako procesu wtajemniczenia obrazującego przejęcie kontroli, odpowiedzialności wiążącej się z podejmowaniem decyzji. Filozoficznie rzecz ujmując, nie ma wyjścia z labiryntu, gdyż jest ono tak samo trudne jak pójście naprzód, a w środku labiryntu nie ma nic innego, jak tylko spotkanie z samym sobą.

**ML:** Prowadziłaś na Filipinach warsztaty związane z uzdrawiającą mocą mandali. Jakie były reakcje uczestników?

**IO:** Mandala to jeden z najsilniejszych symboli, z którymi pracuję. Jest to koncentryczny diagram reprezentujący wszechświat – przestrzeń sakralną, wiążący się z symboliką centrum. Integruje on psychikę i – jak zauważył Jung – asymiluje archetyp cienia. Nieprzypadkowo zatem uczestnikami warsztatów byli więźniowie z Tacloban City Jail w Tacloban na Filipinach. Pomimo, iż uczestnicy nie znali wcześniej mandali i nie byli także artystycznie uzdolnieni, potrafili wyrysować swoje mandale z precyzją sztukmistrza – każdy kolor i forma miała znaczenie symboliczne, o którym chętnie mi opowiadali. To dowodzi siły owego diagramu oraz zdolności i łatwości użycia języka symboli przez każdego. Stworzone mandale obrazowały sytuację, w której znaleźli się skazani. Często poruszany był motyw zamknięcia, niewoli, ale i nadziei. Muszę tutaj dodać, że było to naprawdę niebywałe zważywszy na fakt, iż tylko jedna osoba spośród trzydziestu miała zasądzony wyrok. Pozostali przesiadywali w więzieniu nawet od 10 lat, nadal czekając na zamknięcie sprawy.

gy, in which ancient images (archetypes) are the common good of humanity. Also, he claimed that symbolic life introduces a much-needed balance to our life, which is jammed with the banal and the mundane, lacking in rituals, retreat, prayer, meditation. It is the symbolic life that expresses the desire of the soul (psyche). For Jung, pursuing the meaning of life was a matter of utmost importance, and he perceived professional career or raising children as *Maya*, that is illusions which prevent us from experiencing the sacrum. For him, the true and only meaning of life was life filled with divinity – *extra ecclesian nulla salus*, and this divinity was expressed through symbols. The way patterns are used in mass culture nowadays blurs any meaning they could have, so patterns come down to ornaments and they have only aesthetic value, thus revealing how superficial and spiritually shallow our society is.

**ML:** Your works refer to concentric patterns, and they are mostly spirals. What is the meaning that you assign to them?

**IO:** The spiral is the symbol of unity of all things, protection, continual change and growth. It is the spiral that presents the mathematical order in nature (Nautilus shell) and this is why it is the only symbol that is the adversary of Chaos. A similar meaning of the spiral was suggested by a Buryat shaman that I met on the island of Olkhon in Lake Baikal in Siberia, which I visited as part of the two-year-long GoodTripBard Trip project within an educational programme at the Dutch Art Institute, ArtEZ in Enschede in the Netherlands. It was my first encounter with shamanism in its original, traditional form. Shamans are pioneers of consciousness, experts in dissolving ego and experiencing the continuum of existence, with a deep awareness of the wholeness of all life on the Earth. Shamans' language is a language of symbols encoded in art, where the meaning of life consists in restoring the symbiotic connection with Nature. This Buryat shaman had a drum with a depiction of a spiral and I asked him what it meant. He said that the spiral was the first form of Order that emerged from Chaos.

The symbol of a spiral is related to a labyrinthine form; it is the initiation, which represents gaining control over one's own life and taking responsibility for one's decisions. Philosophically speaking, there is no way out of a labyrinth, because it is just as difficult as moving forward, and in the middle of it there is nothing to be found, except your encounter with yourself.

**ML:** In the Philippines, you ran a workshop on the mandala healing properties. What were the participants' reactions?

**IO:** Mandala is one of the most powerful symbols that I work with. It is a concentric diagram representing the universe – sacred space,



Warsztaty Uzdrawiającej Mandali przeprowadzone w więzieniu miejskim w Tacloban, na wyspie Leyte na Filipinach. 5.11.2012. Warsztaty odbyły się w ramach miesięcznej rezydencji artystycznej Balay Kalamragan

Healing Mandala workshop made in the City Jail of Tacloban, Leyte island, the Philippines, 5.11.2012. During the Balay Kalamragan Artist-in-Residence

Sądząc po reakcjach uczestników i rezultacie ich pracy, mogę śmiało powiedzieć, że warsztaty miały dla nich ogromne znaczenie terapeutyczne i oczyszczające. Dla mnie było to zaś najgłębsze doznanie wpływu i mocy sztuki oraz symbolu na ludzi, jaki kiedykolwiek przeżyłam.

**ML:** Pracujesz również jako kuratorka. Co pociąga cię w przygotowywaniu wystaw?

**IO:** Po powrocie ze studiów w Holandii, nie potrafiłam się zaaklimatyzować w Polsce. Brakowało mi międzynarodowej sceny artystycznej i nowych bodźców, więc rozpisałam projekt rezydencji artystycznych i zaproponowałam go w Galerii Bielskiej BWA w Bielsku-Białej. Tak rozpoczął się projekt *Beyond Time*, który w tym roku ma już trzecią edycję. Początki oczywiście nie były łatwe, ale praca kuratorki uczy ogromnej pokory i szacunku dla pracy innych artystów, niweluje wygórowane artystyczne ego. To ciekawe doświadczenie najpierw inspirować innych do działania, a później ekspozować ich prace tak, by wyglądały jak najlepiej. To także obopólna wymiana. Wiele dzięki tej pracy się nauczyłam, stąd również moja praktyka kuratorska rozszerzyła się na tworzenie międzynarodowych wystaw, warsztatów czy pleneru artystycznego pod hasłem *Potęga Sztuki i Natury* w Targowie. Byliśmy tam gośćmi artyści malarza Andrzeja Cisowskiego, a prace powstały w jego zabytkowym parku. To fascynujące, kiedy artyści rozwijają interesujące mnie zagadnienia, pokazując mi ich problematykę z innej perspektywy. Takim przykładem jest obecna wystawa *Powrót do korzeni*, prezentowana w Galerii Bielskiej BWA, gdzie artyści poszukują korzeni sztuki, odkrywając jej ezoteryczne, mitologiczne i psychodeliczne źródła. Widzę, że taka współpraca ma często większe walory niż bardziej introwertyczna praktyka artystyczna.

and related to the symbolism of the centre. It integrates one's mind and, as was pointed out by Jung, it assimilates the archetype of a shadow. So it was no accident that workshop participants included prisoners from the Tacloban City Jail in Tacloban in the Philippines. This workshop allowed them to reach into their inner selves, to add new elements to the ever-growing mandala and at the same time to bring out its lighter and darker tones. The participants were not familiar with mandalas, and they had no artistic experience either, yet they drew their mandalas with surgical precision, assigning each colour and form with a symbolic meaning, which they were very eager to divulge. This proves how powerful this diagram is and how the language of symbols can easily be used by everyone. The mandalas they created depicted situations from their lives, such as their arrest and imprisonment, as well as hope. I should probably add that at the time only one person in the group of thirty had been actually sentenced by a court. The others had spent even up to ten years in prison waiting for their cases to be resolved.

Judging by their reactions and completed works, I can easily say these workshops had a huge therapeutic and cleansing effect for them. I have never seen art or a symbol to have a more profound and powerful influence on people.

**ML:** You also work as a curator. What do you find appealing about preparing exhibitions?

**IO:** After completing my studies in the Netherlands and coming back to Poland, I found it difficult to settle here again. I missed the international art arena and new spurs, so I prepared an art residency project and offered it to the Bielska Gallery BWA in Bielsko-Biała – this is how the *Beyond Time* project came into being, and this year there is the third edition. Of course, the beginnings were not all that easy, but in my case, as I am a visual artist, a curator's job has taught me immense humbleness and respect for other artists' works, it helps rid inflated ego. At the same time there is plenty of benefit in other spheres; it is an amazing experience to inspire others to action, help artists to open up for new experiments, display their artworks to their best advantage, and



*Nadzieja*, Software-Cosmopolis 2025, Zuid-as, inicjatywa Amsterdam Bright City, we współpracy z: Virtual Museum CASZuidas, Rietveld Academy, Sandberg Institute, Dutch Art Institute, Amsterdam, Holandia, 2009.

*Hope*, Software-Cosmopolis 2025, Zuid-as, initiative of Amsterdam Bright City, in collaboration with Virtual Museum CASZuidas, Rietveld Academy, Sandberg Institute, Dutch Art Institute, Amsterdam, The Netherlands, 2009.

to initiate actions that turn out to be successful. It is a give and take situation, bringing joy and knowledge to us all. I have learned a lot thanks to this job, and my curatorial practice has evolved to focus on international exhibitions, workshops or plein airs, such as the *Power of Art and Nature* plein air in Targów, where we were invited by painter Andrzej Cisowski, and our works were created in his park. I find it really fascinating when artists work on developing subjects that are of interest to me, showing these issues from a different perspective, and well exemplified by the current exhibition entitled *Going Back to the Roots*, which is now showing in the Bielska Gallery BWA in Bielsko-Biała, with artists searching for the roots of art and discovering esoteric, mythological and psychedelic origins. I have noticed that such cooperation tends to prove more advantageous than rather introverted artistic practice.



Mural zrealizowany podczas pleneru Power of Art and Nature/Potęga Sztuki i Natury, który odbył się w zabytkowym parku artysty Andrzeja Cisowskiego w Targowie, 2012. Projekt był częścią programu rezydencji artystycznej Beyond Time

*Izabela Oldak making a mural in Masurian Art House in Targowo during exhibition Power of Art and Nature/Potęga Sztuki i Natury Project was part of residency programme Beyond Time, 2012*

Kuratorka **Curator:** Marta Lisok

**Galeria Sztuki Współczesnej BWA**

al. W. Korfantego 6, 40-004 Katowice

t: +48 (32) 259 90 40

galeria@bwa.katowice.pl

www.bwa.katowice.pl

Galeria czynna od wtorku do niedzieli w godz. 10:00–18:00

Cennik biletów na wystawy: bilet normalny: 5,50 zł, bilet ulgowy: 3 zł,

w środy wstęp wolny dla młodzieży szkolnej i studentów

**BWA Contemporary Art Gallery**

Exhibition opening hours: Tuesday–Sunday 10:00 am–6:00 pm

(exhibition changing days excluded)

Ticket prices: full ticket 5,50 zł, reduced price 3 zł, on Wednesdays free admission for children and students (upon presentation of a valid card)

Organizatorzy | **Organizers**



Galeria Sztuki  
Współczesnej BWA  
w Katowicach



Patronat medialny | **Mass media patronage**



naszemiasto.pl

**ik** silesiakultura.pl

